

Sygn. akt I C 1742/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2016 r.

Sąd Rejonowy w Zgierzu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący : Sędzia SR Joanna Łakomska - Grzelak

Protokolant : Sekr. sąd. Aneta Fortuniak

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 r. w Zgierzu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **Towarzystwu (...)** z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz A. K. kwotę 7.000 zł (siedem tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 2 maja 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.311,70 zł (tysiąc trzysta jedenaście złotych 70/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- oddala powództwo w pozostałej części.

Sygn. akt I C 1742/16

UZASADNIENIE

1. *Stanowiska stron*

Pozwem nadanym 6 lipca 2016 roku A. K. wystąpił o zasądzenie od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 10.000 złotych zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w związku ze śmiercią dziadka powoda ze strony matki L. W. (1). Powód wskazał, iż L. W. (1) w dniu 11 września 2007 roku został potrącony przez kierującego pojazdem marki o (...) podczas manewru cofania i wskutek odniesionych obrażeń zmarł następnie w szpitalu. Powód był bardzo związany ze swym dziadkiem.

(pozew – k. 3-6)

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) poddało pod rozagę powoda możliwość ugodowego zakończenia sprawy. Pozwany oświadczył, iż jest gotów wypłacić na rzecz powoda kwotę 4500 złotych tytułem zadośćuczynienia. W wypadku braku zgody powoda na ugodowe zakończenie sprawy wniósł o oddalenie powództwa oraz zwrot kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń podniosło, iż żądana kwota zadośćuczynienia jest zbyt wygórowana z uwagi na brak silnych więzi rodzinnych wynikających chociażby z braku wspólnego zamieszkiwania powoda i zmarłego dziadka, jak również z uwagi na fakt, iż stan zdrowia dziadka powoda będącego w podeszłym wieku wskazywał na to, iż powód nie mógł już liczyć na długi czas życia L. W. (1).

(odpowiedź na pozew – k. 21 - 27)

Na terminie rozprawy w dniu 19 października 2016 roku pełnomocnik pozwanego oświadczył, iż strona pozwana jest gotowa zapłacić powodowi maksymalnie kwotę 5.000 złotych. Pełnomocnik powoda oświadczył, iż jest to kwota

zaniżona i nie widzi możliwości zawarcia ugody na takich warunkach. Strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

(protokół rozprawy - k. 61-63v)

2. Ustalenia faktyczne

W dniu 11 września 2007 roku R. P. kierujący samochodem osobowym marki O. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności podczas manewru cofania i potracił pieszego L. W. (1) powodując u niego liczne obrażenia ciała skutkujące niewydolnością wielonarządową będącą powikłaniem stanu po urazie złamania szyjki udowej prawej i w konsekwencji zgon poszkodowanego. Z miejsca wypadku pogotowie zabrało L. W. (1) do szpitala, gdzie wykonany został zabieg operacyjny. W szpitalu stan pacjenta z dnia na dzień pogarszał się. L. W. (1) zmarł w szpitalu w dniu 29 września 2007 roku, w czternastej dobie po wypadku. Powód po zabiegu operacyjnym dziadka poleciał do L. w odwiedzinach do kolegi, ponieważ stan zdrowia dziadka wydawał się dobry. Po otrzymaniu telefonu o nagłym i znaczącym pogorszeniu stanu zdrowia dziadka wrócił i odwiedził go w szpitalu na dzień przed jego śmiercią. W okresie pobytu dziadka w szpitalu powód miał nadzieję, że L. W. (1) wydobrzeje i wróci do domu. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierz z 7 marca 2008 roku wydanym w sprawie II K 8/08 R. P. został uznany winnym popełnienia opisanego wyżej czynu wypełniającego dyspozycję art. 177 § 2 k.k..

(bezsporne, nadto: kopia wyroku – k. 11-12, zeznania powoda k. 61v w zw. z k. 63v) Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej ze stroną pozwaną.

(okoliczność przyznana przez pozwanego w odpowiedzi na pozew – k. 21 - 27)

Przed wypadkiem L. W. (1) chorował na cukrzycę, zwyrodnienie mięśnia sercowego, chorobę wrzodową żołądka i dwunastnicy oraz gruczolaka prostaty. W 2004 roku przeżył zawał serca. Przed wypadkiem zamieszkiwał wraz z małżonką, córką V. D. oraz rodziną córki. Pomimo schorzeń korzystał z pomocy lekarskiej w ramach Przychodni Rodzinnej w razie potrzeby, ale nie był pod stałą opieką lekarzy i nie wymagał opieki. Był sprawny fizycznie, aktywny i samodzielny, wciąż wykonywał różne prace gospodarcze i prowadził samochód, opiekował się żoną, która miała problemy z poruszaniem się.

(protokół sekcji zwłok L. W. – k. 39-41 załączonych akt I C 1909/15, zeznania świadka V. D. k. 62 – 62v, zeznania powoda k. 61v w zw. z k. 63v)

A. K. do szóstego roku życia zamieszkiwał wraz z rodzicami oraz młodszym bratem R. w domu jednorodzinnym dziadków W.. Po trzech latach powód wraz z rodzicami przeprowadził się do swojego nowego domu położonego jakieś 700-1000 m od domu dziadków, ale praktycznie przebywał u dziadków do 13-ego roku życia. Po szkole szedł do dziadków na posiłek i dopiero wieczorem do swojego domu do połowy liceum. Często nocował u dziadków, miał w ich domu własne łóżko. Również później wracając ze szkoły do domu, powód mijał po drodze dom dziadków i często wstępował z odwiedzinami. Matka powoda pracowała jako szwaczka po 10 godzin dziennie, a ojciec jest kierowcą zawodowym i rzadko przebywał w domu więc dziadek praktycznie zastępował powodowi ojca, a później dziadka synom powoda. Powód w miarę dorastania pomagał L. W. (1) przy pracach domowych na działce oraz w prowadzonej przez dziadka działalności gospodarczej - skup surowców wtórnych i metali nieżelaznych. Był „oczkiem w głowie” dziadka, często się z nim spotykał, odwiedzał go w weekendy, w święta, w związku z uroczystościami rodzinnymi, jak również bez okazji. Dziadek opiekował się również dziećmi powoda, często odbierał je z przedszkola, służył powodowi radą kiedy cokolwiek robił on w domu i pomocą przy pracach budowlanych. Cała rodzina była bardzo zżyta, razem spędzała święta i uroczystości rodzinne, spotykała się na niedzielnych obiadach.

W chwili śmierci dziadka powód miał 30 lat, pracował w salonie samochodowym, miał rodzinę – zamieszkiwał wraz z małżonką oraz dwójką synów w wieku 3 i 6 lat. Po śmierci L. W. (1) powodowi było bardzo trudno pogodzić się z faktem, że dziadka nie ma wśród żywych. Zarzucał sobie, że wrócił pożegnać się z dziadkiem w szpitalu i to przyspieszyło

jego śmierć bowiem wszyscy mówili, że dziadek czekał tylko na niego. Miał problemy emocjonalne, stał się bardziej nerwowy niż przed wypadkiem. Pojawiły się problemy w małżeństwie powoda i po upływie roku od śmierci dziadka powód był po rozwodzie. Przed wypadkiem dziadka miał poprawne relacje z żoną, ale nie otrzymywał od niej wsparcia po jego śmierci. Dopiero nowa partnerka udzieliła wsparcia powodowi, skontaktowała go z psychologiem w związku z problemami bieżącymi i wynikającymi z żałoby po dziadku. Najwięcej wsparcia otrzymał on jednak od siostry matki V. D., z którą wychował się jak z ze starszą siostrą, nie ciotką oraz od jej męża. Powód nadal przychodził do domu dziadka, odwiedzał babcię. Oboje wspominali zmarłego, rozpaczali z powodu jego śmierci. Nadal gotów jest jej pomóc w każdej chwili. Przygnębienie powoda po stracie dziadka było tym silniejsze, że powód w niedługim czasie dowiedział się o chorobie swojej matki, która zmarła 16 dni po przyjęciu do szpitala. Było to po upływie 3 lat od śmierci dziadka. Z ojcem powód nie ma tak dobrych kontaktów jakie miał z dziadkiem i nie ma z kim pogadać. Trudno mu pogodzić się ze stratą dziadka. Śmierć L. W. (1) i matki powoda oraz rosnąca liczba osób w rodzinie stały się przyczyną zmiany sposobu spędzania świat, ale nadal pozostają w bliskich relacjach i odwiedzają się. Przy każdej okazji wspominają zmarłych. Powód odwiedza zarówno grób matki jak i dziadka w miarę możliwości raz w tygodniu, raz na dwa tygodnie. Oboje pochowani są na tym samym cmentarzu.

Powód ma młodszego brata R., który w dacie śmierci dziadka miał 17 lat i praktycznie tak samo dobre relacje z dziadkiem i resztą rodziny ze strony mamy.

(zeznania świadka V. D. k. 62 – 62v, zeznania świadka A. D. – k. 62v – 63, zeznania powoda k. 61v w zw. z k. 63v)

A. K. reprezentowany przez (...) Spółkę Akcyjną w dniu 30 marca 2015 roku zgłosił pozwanemu Towarzystwu roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią dziadka w kwocie 20.000 złotych, jednakże pozwany odmówił uznania roszczenia powoda w jakiegokolwiek części. Brat powoda zgłosił takie samo roszczenie we wskazanym piśmie i również spotkał się z odmowa wypłaty.

(bezsporne, nadto: kserokopia pisma (...) Centrum (...) – k. 13 – 15, kserokopia odpowiedzi (...) k. 10)

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie I C 1909/15 zasądziła od Towarzystwa (...) na rzecz R. K. 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć dziadka L. W. (1) i oddalił powództwo w pozostałej części (wyrok – k. 51 załączonych akt I C 1909/15, uzasadnienie – k. 58-61 załączonych akt I C 1909/15)

3. Ocena dowodów

Powyższy stan faktyczny w znacznej mierze był bezsporny, w szczególności co do śmierci L. W. (1) na skutek obrażeń doznanych w wypadku spowodowanym przez R. P. korzystającego w dacie zdarzenia z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC w pozwanym Towarzystwie. Podobnie data zgłoszenia szkody wskazana pozwie jest bezsporna, a przynajmniej przyznana w myśl art. 230 k.p.c..

W pozostałym zakresie Sąd poczynił ustalenia na podstawie zeznań powoda i świadków V. D. oraz A. D.. Zeznania powoda i świadków były spójne, logiczne i przekonujące. Sąd oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej dotyczące dokumentacji medycznej i dowodu z opinii biegłego internisty bowiem gromadzenie wnioskowanych danych zmierzało by wyłącznie do przedłużenia postępowania. Zarówno powód jak i świadkowie przyznali, że L. W. (1) nie był osobą zdrową, a liczne schorzenia znajdują potwierdzenie w protokole sekcji jego zwłok. Nadto wbrew tezie pozwanego, na podstawie wcześniejszych chorób nie dałoby się ustalić z dostatecznym prawdopodobieństwem ile lat życia pozostało L. W. (1). Jego ogólny stan zdrowia nie czynił go osobą wymagającą stałej opieki najbliższych i nie pozostawał w związku ze śmiercią poszkodowanego będącą skutkiem wypadku.

4. Rozważania prawne

Śmierć L. W. (1) miała miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to jest przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny i niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116 poz. 731),

na mocy której został wprowadzony art. 446 § 4 k.c., a zatem podstawę żądania powoda stanowi przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c..

W ustalonym stanie faktycznym Sąd przyjął, że w świetle przepisów art. 448 § 1 k.c. oraz 24 § 1 k.c. żądanie powoda co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Jednocześnie sąd uznał, iż wysokość dochodzonego zadośćuczynienia jest jednak nieadekwatna do stopnia naruszenia dobra osobistego powoda, jakim jest zerwanie więzi ze zmarłym dziadkiem.

Na podstawie art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu czyje dobro osobiste zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przedmiotem ochrony jest szczególnie więź emocjonalna między członkami rodziny jako dobro osobiste o wartości niematerialnej, o którym mowa w art. 23 i 24 k.c..

Obecnie za ugruntowane w orzecznictwie uznać należy stanowisko, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (por. przykładowo: uchwała SN z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10, publ. OSN 2011/9/96 LEX nr 604152, uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 roku w sprawie III CZP 32/11, publ. OSP 2012/3/32 LEX nr 852341, uchwała SN z dnia 12 grudnia 2013 roku w sprawie III CZP 74/13, wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, publ. OSP 2011, Nr 2, poz. 15, LEX nr 599865). Sąd Najwyższy potwierdził, że więź rodzinna stanowi dobro osobiste i wyjaśnił, że nie chodzi o każdą więź rodzinną, ale o wyjątkowo silną więź emocjonalną, szczególnie bliską w relacjach rodzinnych, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.).

W sytuacji spowodowania śmierci osoby bliskiej w wyniku wypadku komunikacyjnego zobowiązanym do naprawienia szkody, w tym zapłaty zadośćuczynienia jest również ubezpieczyciel, z którym zawarto umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierowców, od którego bezpośrednio poszkodowany może dochodzić naprawienia szkody (art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Dz. U. z 2013, poz. 392).

Przy ocenie, jaka suma jest, w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznanego przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Uszczegóławiając te kryteria na potrzeby sprawy, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej wskazać należy, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne

i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanego traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 r., V ACa 646/12, LEX nr 1220462, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 października 2012 r., I ACa 435/12, LEX nr 1237230). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę również potrzebę udzielenia satysfakcji adekwatnej do jego statusu majątkowego i możliwości finansowych sprawcy naruszenia. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanemu krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznanego cierpienia psychiczne. Samo zaś zadośćuczynienie nie jest automatyczną konsekwencją wyrządzenia szkody, w kompetencji sądu pozostaje zaś uznanie czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku

należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości (wyrok SN z 18 lutego 2010 roku II CSK 434/09 Lex nr 602683, wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 II CSK 536/07 Lex nr 461725, wyrok SN z 9 listopada 2007 V CSK 245/07 Lex nr 369691).

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia, Sąd wziął także pod uwagę, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 2007 r., I ACa 617/07, LEX nr 795203, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 września 2012 r., I ACa 640/12, LEX nr 1220559).

Dla każdego człowieka śmierć osoby najbliższej jest jednym z najbardziej traumatycznych doświadczeń. Udziałem powoda stały się cierpienia psychiczne będące wynikiem zerwania więzi emocjonalnej łączącej go z dziadkiem. Nie ulega bowiem wątpliwości zdaniem Sądu, iż powód był z dziadkiem żyty w szczególny sposób, wynikający ze stałej obecności L. W. (1) w życiu powoda. Ich bliskość wynikała z faktu, że powód w pierwszym okresie swojego życia mieszkał wspólnie z dziadkami, a następnie, mimo przeprowadzki z rodzicami, nadal codziennie, a potem często przebywał z dziadkami. Co równie istotne, z uwagi na prace zawodową matki i charakter pracy ojca powoda wymuszający długie przebywanie poza miejscem zamieszkania, dziadek wraz z babcią wychowywali powoda wraz z najmłodszą córką V., a zmarły niejako zastępował powodowi ojca. W późniejszym okresie powód przychodził do dziadków bezpośrednio po szkole oraz często nocował u dziadków. Miał w domu dziadka swoje łóżko. Ta bliskość z dzieciństwa spowodowała, że powód będąc już kilkunastoletnim chłopcem, a następnie dorosłym mężczyzną nadal często odwiedzał dziadków, miał z dziadkiem wspólne zajęcia na działce, a także pomagał mu przy prowadzonym przez dziadka skupie surowców wtórnych i metali nieżelaznych. Dziadek przy każdej okazji, nie tylko z okazji jego imienin czy innego święta pamiętał o wnuku. W późniejszym okresie brał również udział w opiece nad dziećmi powoda. Troska ze strony dziadka o wnuka była przez powoda odwzajemniona. Powód także zawsze pamiętał o dziadku i nadal często odwiedzał dziadka. Wraz z śmiercią dziadka powoda rodzina uległa pewnej dezintegracji, jej prawidłowe do tej pory funkcjonowanie zostało zaburzone, choć więzi rodzinne pozostają silne.

Powyższe zdaniem Sądu świadczy, że wbrew stanowisku strony pozwanej, w przypadku powoda i L. W. (1) istniała szczególnie bliska więź rodzinna, a nie tylko formalna relacja z uwagi na stopień pokrewieństwa. Ta szczególna więź emocjonalna podlega ochronie na podstawie przepisów art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., a jej zerwanie powodujące u powoda odczucie krzywdy wymaga skompensowania odpowiednim zadośćuczynieniem. Na intensywność odczucia doznanej krzywdy niewątpliwym wpływ miała szczególnie siła więzi wnuka z dziadkiem, który był dla niego przyjacielem i doradcą, służył wsparciem emocjonalnym i pomocą w codziennych sprawach.

Należało jednakże wziąć pod uwagę także, że w dacie śmierci dziadka L. W. (1) powód był już człowiekiem dorosłym, miał 30 lat i posiadał rodzinę, a zatem w sposób naturalny łatwiej radził sobie z odejściem członka rodziny niż dziecko czy nastolatek. W czasie tragicznych wydarzeń powód zamieszkiwał wraz z małżonką i dwójką dzieci, miał bliskie relacje z małżonkami D. i resztą rodziny ze strony matki. Trzeba również mieć na względzie, że od śmierci L. W. (1) upłynęło już 9 lat. Ból powoda po stracie dziadka musiał zatem się zmniejszyć. Powód nie doznał wstrząsu psychicznego o takim nasileniu, aby zmuszony był korzystać z pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej. Przeżył on żalobę, ale brak jest jakichkolwiek podstaw do ustalenia, że jej przebieg miał charakter powikłany i spowodował u powoda zaburzenia będące skutkiem odejścia dziadka (np. nerwica, depresja). Nadto należało mieć na względzie wiek i stan zdrowia L. W. (1), która wprawdzie nie uzasadniała obawy jego rychłej śmierci, ale niewątpliwie powodowały niepewność dalszego szczęśliwego życia z udziałem dziadka.

Sąd podziela pogląd strony pozwanej, że wyroki wydawane w sprawach o zbliżonym stanie faktycznym i na tej samej podstawie prawnej winny być zharmonizowane, ale pamiętać należy, że nie tylko nie wiążą one sądu orzekającego, ale też nie mogą być powielane w oderwaniu od własnej oceny Sądu co do odpowiedniości zadośćuczynienia w konkretnej sprawie. Wprawdzie sytuacja braci A. i R. K. była zbliżona, ale nie jednakowa, a też ocena odpowiedniości zadośćuczynienia w całokształcie ustalonych okoliczności faktycznych dotyczących obu braci dokonana przez Sąd orzekający jest odmienna.

W okolicznościach niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę opisany rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, zakres jego cierpień wynikających z zerwania więzi z ukochanym dziadkiem oraz stopień pokrewieństwa ze zmarłym Sąd doszedł do przekonania, że kwota 7.000 zł stanowi wymierną i stosowną rekompensatę krzywdy powoda. Zasądzona kwota zdaniem Sądu ma wartość materialną odczuwalną ekonomicznie i odpowiadającą poczuciu sprawiedliwości, jednocześnie nie będąc nadmiernie wygórowaną, ani z punktu widzenia możliwości finansowych pozwanego, ani w odbiorze społecznym. Z tego względu sąd oddalił powództwo w pozostałej części, ponad kwotę 7.000 złotych.

O obowiązku zapłaty odsetek Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. Powód żądał odsetek od dnia 31 kwietnia 2015 roku, to jest po upływie 30 dni od dnia otrzymania przez Towarzystwo Ubezpieczeń zawiadomienia o szkodzie. Jednakże z uwagi na fakt, iż nie istnieje data 31 kwietnia termin 30 dni o którym mowa powyżej upłynął ubezpieczycielowi w dniu 1 maja 2015 roku. Mając powyższe na względzie, sąd zasądził żądane odsetki ustawowe od dnia następnego, tj. od 2 maja 2015 roku do dnia zapłaty.

5. koszty

Zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Zgodnie zaś z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał w 70 % i w takim zakresie koszty procesu obciążają stronę pozwaną. Na koszty procesu składało się wynagrodzenie pełnomocników stron według stawek minimalnych i opłaty skarbowe od pełnomocnictw oraz opłata od pozwu. Łączne koszty procesu wyniosły 5351 złotych. Powód poniósł koszty w wysokości 2917 złotych, zaś pozwany w wysokości 2434 złote, a zatem pozwany winien zwrócić na rzecz powoda koszty postępowania w wysokości 1.311,70 złotych.